

## Co z radą nadzorczą

W spółkach akcyjnych, a ponadto w spółkach z o.o., w których kapitał zakładowy przekracza 500 tys. zł, a wspólników jest więcej niż 25, ustanowienie rady nadzorczej jest obligatoryjne.

Rada nadzorcza sprawuje stały nadzór nad działalnością spółki, we wszystkich dziedzinach jej działalności, a więc w każdym czasie może badać dokumenty spółki, żądać od zarządu i pracowników sprawozdań lub wyjaśnień oraz dokonywać rewizji majątku spółki. Zakres ustawowych kompetencji nadzorczych rady nadzorczej jest zatem szerszy niż w przypadku indywidualnej kontroli wspólników w spółce z o.o. Należy podkreślić, iż uprawnień rady nadzorczej (zarówno w spółce z o.o. jak i spółce akcyjnej) nie można ograniczyć, a jedynie rozszerzyć, zatem teoretycznie każdy członek rady nadzorczej ma możliwość nie tylko poznania dokumentów finansowych spółki, ale również tajemnic jej przedsiębiorstwa.

W spółce z o.o. każdy członek rady nadzorczej może wykonywać prawo nadzoru samodzielnie, jednakże umowa spółki może zawierać w tym zakresie inne postanowienia, w tym w szczególności ustanowić zasadę kolegialnego sprawowania nadzoru lub w tzw. zespołach kontrolnych.

Wydaje się, że przepisy o spółce akcyjnej dają szersze możliwości ochrony jej tajemnic. Przede wszystkim, w spółce akcyjnej, w przeciwieństwie do spółki z o.o., obowiązuje zasada kolegialnego sprawowania nadzoru przez wszystkich członków rady nadzorczej, co oznacza, że przez sam fakt podejmowania wspólnie działań przez wszystkich członków rady działania każdego członka RN z osobna są dużo bardziej transparentne. Zasada kolegialności podlega ograniczeniu w zakresie możliwości delegowania przez samą radę poszczególnych jej członków do samodzielnego pełnienia określonych czynności nadzorczych oraz – w przypadku wyboru rady w drodze głosowania oddzielnymi grupami – możliwości delegowania jednego spośród wybranych członków rady do stałego indywidualnego wykonywania czynności nadzorczych przez każdą grupę. Należy jednak podkreślić, iż do delegowanych członków rady nadzorczej ma zastosowanie zakaz konkurencji uregulowany w art. 380 ksh., który obejmuje nie tylko uczestniczenie w organach spółki konkurencyjnej, ale również stosunkowo szerokie pojęcie „zajmowania się interesami konkurencyjnymi”.

### **Dokumenty zlikwidowanej**

Istotne różnice w stosunku do powyższych zasad dostępu do informacji następują z momentem rozwiązania spółki.

Po zakończeniu likwidacji księgi i dokumenty spółki jawnej, partnerskiej lub komandytowej oddaje się na przechowanie wspólnikowi lub osobie trzeciej, przy czym prawo przeglądania tych ksiąg i dokumentów przysługuje wszystkim wspólnikom, a także wszystkim osobom, które posiadają interes prawny. W spółce komandytowo-akcyjnej, spółce z o.o. i spółce akcyjnej

dokumenty spółki z upoważnienia sądu rejestrowego mogą przeglądać odpowiednio wspólnicy/akcjonariusze i osoby trzecie posiadające interes prawny. Do osób posiadających interes prawny można zaliczyć m.in. wierzycieli rozwiązanej spółki, małżonków lub spadkobierców wspólnika lub akcjonariusza itp.

### **Ochrona interesu**

Ochrona dokumentów i informacji spółki realizuje szerszy cel, którym jest ochrona interesu spółki. Wydaje się, że ochrony interesu spółki nie należy szukać wyłącznie w przepisach ogólnych, w tym dotyczących odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną spółce, które chronią spółkę po fakcie ujawnienia poufnych informacji, tj. dają jej co najwyżej możliwość uzyskania odszkodowania za wyrządzoną szkodę.

Należy również wskazać na istotną rolę odstraszącą przepisów o charakterze sankcyjnym. Przykładowo art. 156 ust. 1 i 2 ustawy o obrocie instrumentami finansowymi wprowadza między innymi w stosunku do członków rad nadzorczych oraz akcjonariuszy spółki, posiadających informację poufną zakaz wykorzystywania takiej informacji, jej ujawniania, jak i udzielania rekomendacji odnośnie nabywania lub zbywania instrumentów finansowych, których dotyczy ta informacja. Naruszenie zagrożone jest sankcją karną w postaci grzywny do 2 mln. zł, karze pozbawienia wolności do lat 3 lub obu tym karom łącznie.

Autor: Przemysław Musioł, radca prawny, Kancelaria Prawna Piszcz i Wspólnicy